

Ks. Edward W a l e w a n d e r, *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX w.*, wydanie II uzupełnione, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1996, ss. 280, il., ind.

Autor wraca nieustannie do ulubionej i stale bardzo chłonnej dla nowych inicjatyw strefy zainteresowań – do duchowości. Dotychczas w pracy o Kolumbie Białeckiej (*Dominikański wzorzec świętości w życiu i dziele Kolumby Białeckiej*, Katowice 1993) dowiódł swych kompetencji w dziedzinie duchowości zakonnej, a więc zamkniętej, poddanej ścisłej regule, zatem przy skupieniu się na ascezie zakonnej, stosunkowo łatwo uchwytniej. Duchowość polskich dominikanek realizowała się jednak w apostołstwie czynnym i dlatego dociekania Autora przywołanej tu monografii nieustannie wracają na pole wychowania w bardzo szerokim rozumieniu. Przedmiotem pracy tu recenzowanej jest duchowość realizująca się niejako w przestrzeni otwartej, zatem nie zamknięta w murach klasztornych, a także, co warto tu zaznaczyć, niewyłącznie przez zakony inspirowana. Można ją nazwać duchowością Ludu Bożego albo, równając do dziś modnych pojęć, duchowością wspólnotową. Ten rodzaj duchowości jest o wiele trudniejszy do wyśledzenia w praktyce dnia powszedniego. Stosunkowo łatwe jest tu zidentyfikowanie środków, jakimi ją animowano. Autor rozwinął jednak dwie płaszczyzny badawcze. Jedna, dominująca, to cały zespół norm i inicjatyw uruchomionych przez Kościół w celu indoktrynacji społeczności katolickiej, druga to przenikanie tych wysiłków do praktyki życiowej. Wychowanie chrześcijańskie zawiera się w tych dwóch funkcjach hierarchicznego Kościoła. Ich celem jest wdrożenie wartości chrześcijańskich w postępowaniu indywidualnym i społecznym. Religijność przejawia się tu zarówno w praktykach religijnych, jak i obyczajowości kształtowanej zgodnie z normami religijnymi. Autor stanął przede wszystkim przed zadaniem polegającym na zrekonstruowaniu procesu wychowawczego Kościoła, na który składało się formułowanie zaleceń i następnie ich przekazywanie wiernym. Źródła umożliwiające śledzenie tych zagadnień są nawet dość liczne, nie zawsze jednak łatwo uchwytnie. By uzyskać obraz funkcjonowania niektórych form duszpasterstwa, trzeba się uciekać do studiowania czasopism, nielicznych pamiętników, nawet beletrystyki. Wszystko jest ważne, co jest świadectwem epoki. A materiały archiwalne, zasadnicza osnova każdego dociekania historycznego, są tu ubogie, schematyczne i niekiedy mało wiarygodne. Należy do nich przyłożyć miarę należną każdej sprawozdawczości. Jeszcze większa ostrożność obowiązuje przy braniu do ręki materiałów normatywnych. Autor usiłował sprowadzić poszczególne inicjatywy kościelne na polu wychowania do szeregu wspólnych mianowników, które są uogólnieniami popartymi niekiedy bardzo fragmentarycznymi przekazami źródłowymi. Pytanie zasadnicze dotyczy ich reprezentatywności. Nie zawsze jest ona równie przekonująca, zwłaszcza tam, gdzie podkład źródłowy nie ma odniesienia do wszystkich dzielnic Polski.

Treść książki jest bogato ilustrowana sytuacjami konkretnymi, których dobór wydaje się nieprzypadkowy, na co wskazuje występowanie ich w różnych częściach

podzielonego kraju. Chodzi tu szczególnie o akcje o szerokim zasięgu społecznym, jak ruch trzeźwościowy czy dobroczynność.

Akcent rozprawy, dostrzegalny nawet w jej konstrukcji, to punkt ciężkości położony na metody wychowawcze. Treści, które ją wypełniają, zdają się towarzyszyć tym pracowicie odtwarzanym sposobom urzeczywistniania idei wychowawczej. W pracy znalazł się obszerny rejestr wskazań, zaleceń, prawd katechizmowych, które miały przyczynić się do budowania etosu chrześcijańskiego na każdym poziomie uświadczenia religijnego. Są tu więc zarówno treści dogmatyczne, jak i moralne, niekiedy jednak chodzi po prostu o ukierunkowanie postaw wiernych w odniesieniu do zjawisk, które z religijnością niewiele miały wspólnego. Po prostu chodziło o wypracowanie katolickiego stylu życia w społeczeństwie, rodzinie, życiu zawodowym, a także gdy chodzi o opcje polityczne, szeroko rozumiane. Autor pokazał dość plastycznie intensywność oddziaływania Kościoła na mentalność wiernych i kształtowanie ich postaw wobec konkretnej rzeczywistości, z jaką się stykali.

Kwestionariusz badawczy pracy jest zbyt obszerny, z drugiej jednak strony w tak ujętym temacie nie można było selekcjonować problemów. Celem pracy było ukazanie *całości* procesu wychowawczego, zatem nie mogło w nim zabraknąć żadnej z istotnych jego części składowych. Mankamentem tak szerokiego obszaru badawczego jest brak głębi osiągniętych ustaleń. Autor skoncentrował się na badaniu zjawisk, nie znajdując już niejako miejsca dla szukania ich korzeni. Tylko niekiedy dostrzega on wpływy zagraniczne, zwłaszcza niemieckie, obecne wówczas nie tylko na terenie polskim.

Wprawdzie pierwsza część pracy poświęcona jest sytuacji, w jakiej Kościół znajdował się w podzielonym zaborami kraju. Ten generalny wykład nie zawsze ma odniesienie do poszczególnych spraw omówionych w książce. Na s. 145 i n. uzyskujemy wyczerpujące dane z konkretnymi odniesieniami do warunków lokalnych, ale nie zastępuje to bynajmniej wyraźnego ukazania różnic, jakie w tej konkretnej dziedzinie występowały w poszczególnych zaborach. A były to różnice niemałe. Zabór rosyjski, zwłaszcza w omawianym okresie, był nieporównywalny z pozostałymi dwoma. To wyobcowanie z osocza społeczno-politycznego występuje tylko sporadycznie i zawsze jest właściwie rezultatem nadmiernej dbałości o nasycenie tekstu konkretami, kosztem poszerzenia tła ich występowania.

Autor w pracy nie operuje tabelami. Wyjątkiem jest tabela na s. 154, gdzie *nb.* wadliwie odnotowano źródło. Dopiero uważna lektura pracy pozwala zrozumieć przyczyny poniechania uplastycznienia wywodów lub nawet prób zastosowania metody statystycznej. Dane, jakimi Autor operuje, są z reguły szacunkowe i trudno na podstawie dostępnych źródeł je uściślić. Nawet ustalenie wielu zjawisk, co jest niewątpliwym sukcesem pracy, i wykazanie ich reprezentatywności, nie zezwala na formułowanie niepodważalnych uogólnień. Przyczyną tego jest fragmentaryczność źródeł dla wszystkich niemal przedmiotów badawczych, jakie znalazły się w kwestionariuszu pracy. Praca wypełnia, mimo wszystko, dotkliwą lukę w historiografii kościelnej XIX w., która tak ukierunkowanych badań właściwie nie zna, nie licząc przyczynków, często rozsianych po studiach poświęconych innej tematyce.

Ostatni wreszcie problem warty poruszenia, to kwestia sprawdzalności skutków rozważanej przez Autora działalności wychowawczej Kościoła. W książce poruszono

zarówno nauczanie kościelne, jak i towarzyszące mu praktyki duszpasterskie. Nie przesądza to wszakże o skuteczności tak uprawianej indoktrynacji. Praktyki, a także pouczenia, były często rutynowe, np. listy pasterskie wielkopostne czy adwentowe. Trudno znaleźć informacje o świadomości religijnej przeciętnego ogółu. Prasa pod różnymi postaciami analizuje tę świadomość, ale są to zawsze przypadki konkretne, nie dają więc podstaw do ocen ogólniejszych. Autor wykorzystał prasę w sposób niewątpliwie krytyczny, konfrontując często wiele przekazów dotyczących jednego i tego samego wydarzenia. Mimo to ustalenia budowane na podstawie prasy są hipotetyczne. W jakiś sposób, zapewne niedoskonały, te odgłosy publicystyczne weryfikują ustalenia na temat owoców wychowawczej misji Kościoła. Na poszczególnych polach tej działalności można by pokusić się o drążenie w głąb badanych zjawisk (wykorzystanie źródeł właściwych dla procesów społecznych). Jednakże w pracy szukającej odpowiedzi na pytania zasadnicze tego rodzaju badania szczegółowe nie wchodzi w rachubę.

Ze studium ks. Walewandra dowiadujemy się więc, jak i czego Kościół nauczał, jakie stawiał wymagania, i co praktycznie czynił, by im zapewnić skuteczność. A jaka ona faktycznie była? To problem dalszych badań.

Zygmunt Zieliński

*Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w dwudziestoleciu międzywojennym*, red. ks. Edward Walewander, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2000, ss. 510, 32 s. tabl.: il.

Obszerny tom – przygotowany przez Towarzystwo Naukowe KUL w ramach Biblioteki Pedagogicznej Katedry Pedagogiki Porównawczej Wydziału Nauk Społecznych KUL jako trzeci tom w serii „Studiów” – stanowi pokłosie sesji naukowej odbytej 24-25 maja 1999 roku. Tom jest dedykowany znakomitemu uczonemu związanym z Uczelnią, jak o. Jackowi Woronieckiemu OP, Zygmuntowi Kukulskiemu i Stefanowi Kunowskiemu, a poprzestając tylko na tych nazwiskach, można z przekonaniem stwierdzić, że ich wkład do dziejów polskiej oświaty stanowi nie dający się przecenić twardy grunt prawd naukowych, które stały się inspiracją i twórczą motywacją dla większości Autorów wypełniających swoimi osiągnięciami badawczymi karty tej książki. Do tego wątku powrócimy.

Wpierw jednak trzeba zwrócić uwagę na słowo wprowadzające Wielkiego Kancelarza KUL i metropolity lubelskiego, ks. abpa Józefa Życińskiego, zatytułowane *Formacja w wolności i prawdzie* (s. 5-8), będące znakomitą wykładnią pojęć w zakresie myśli wychowawczej będącej przedmiotem obrad. Dodajmy – wykładnią związłą udokumentowaną nauczaniem Jana Pawła II (*Fides et ratio, Centesimus annus*), przy jednoczesnym krytycznym spojrzeniu na opozycję liberalnej myśli wychowawczej.